Nr. 207 (1838). Cena 12 groszy Włocławek, czwartek dnia 11 września 1924 r. Rok VII.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia: za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej—10 groszy, na czwartej—7 groszy. Ogłoszenia drobne 10 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie—40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

Upadek dobrych więcej zasmuca, aniżeli w złem trwaniu niegodziwych.
A. E. Koźmian.

Obciążenie nieruchomości w miastach.

W najbliższych dniach Magistrat roześle nakazy płatnicze państwowego podatku od nieruchomości.

Płaca pierwszej raty podatku ustalona jest przez ustawę na dzień 30 września r. b. Cały podatek wyniesie 20% dochodu z nieruchomości, obliczonego według nowej ustawy o ochronie lokatorów. Od podatku zwolnione są tylko bardzo małe domki, z których dochód w stosunku rocznym wyniósłby mniej niż 25 złotych t. j. w czerwcu r. b. byłby mniejszy od 2.10 złotego.

Podatek od nieruchomości, obecnie wymierzony, obowiązuje tylko na rok 1924. Podyktowany został koniecznościami sanacji skarbu. Da on dochodu Państwu nadspodziewanie dużo, ale też poderwie poczynającą się dopiero odbudowę miast i odbije się fatalnie na stanie posiadania właścicieli domów. Ileż to domów zawaliło się w ostatnich czasach wskutek braku remontu, ileż przeszło w niepożądane ręce? Liczba straconych budynków stale się jeszcze powiększa. Przyczyny tego opłakanego zjawiska w znacznej mierze leżą w zbyt dużem opodatkowaniu nieruchomości, tembardziej, że prócz obciążenia na rzecz państwa mogą być one (znów ze względu na ciężkie położenie finansowe miast) obciążone dodatkiem komunalnym w wysokości do 25% państwowego podatku od nieruchomości. Na taką uchwałę wyraźnie zezwala w okólniku do wojewodów minister spraw wewnętrznych. Zatem właściciele nieruchomości, o ile Rada Miejska uchwali wspomniany dodatek komunalny, dadzą na rzecz Państwa i samorządu z tytułu tylko samego podatku od nieruchomości — 25% osiągniętego dochodu.

Jasna rzecz, że to zbyt wiele. Niewielu właścicieli nieruchomości pomyśli w takim stanie rzeczy o remoncie domów.

Dalsza ruina, zamiast poprawy — oto rodzone dziecko zbyt wysokiego podatku. Dalsze skrępowanie już nie ustawą o ochronie lokatorów, ale ustawą podatkową wolności ekonomicznej pewnej warstwy społeczeństwa, to nieubłagana konsekwencja tego opodatkowania. Odbić się to musi stanowczo na gospodarce społecznej. Problem ten pozostaje w związku z kwestją mieszkaniową, tą największą klęską społeczną Polski.

Dziś stoimy nad przepaścią rodziny i życia duchowego społeczeństwa. Wielki już czas na sanację, na zakładanie fundamentów życia moralnego, jakiemi są własne mieszkania. Odpowiednie unormowanie wielkości podatków od nieruchomości napewno przyczyni się do tego. Sfery rządzące i Sejm jakby nie zdają sobie z tego sprawy, a również i nie słychać, by miasta — rady miejskie i magistraty stawiały sprawę rozbudowy miast, jako swe główne, obok szkolnictwa, zadanie. Sanacja stosunków mieszkaniowych jest nakazem nie mniejszym, niż sanacja skarbu. ostatnia była środkiem, położeniem fundamentu pod sanację gospodarstwa społecznego, warunkiem zaś koniecznym dobrobytu społecznego jest u nas rozbudowa.

Rozbudowa jeszcze się nie zaczęła. Póki niema w Polsce dostatecznej liczby mieszkań, należy chronić przed ruiną to, co jest, więc nie obciążać tak nieruchomości, aby właściciel nie mógł utrzymać jej (biorę stosunki przeciętne) w stanie używalnym. Państwowego podatku zmniejszyć się nie da, ale od Rady Miejskiej zależy, czy obciążą nadto własność nieruchomą dodatkiem komunalnym.

Sfery kompetentne winny zrozumieć, że nie należy dla załatania dziór w budżecie miasta ściągać od właścicieli nieruchomości jaknajwiększych danin — taka gospodarka nigdy nie doprowadzi do celu. Należy przypuszczać, że w sprawie tu poruszonej wypowiedzą się też mocno bezpośrednio zainteresowani obywatele m. Włocławka. *K.*

Z KRAJU.

Drożyzna. Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, koszty utrzymania w Warszawie wzrosły w sierpniu w porównaniu z lipcem b. r. o 5.9 proc., w szczególności zaś koszty żywności wzrosły o 11.7 proc.

Według obliczeń Komisji warszawskiej do badania kosztów utrzymania wzrost drożyzny w sierpniu wynosił 7 proc. a w szczególności żywności 12.1 proc.

Wpisy na Uniwersytet Jagielloński odbywać się będą w czasie od 15 września do końca b. m. Rektorat liczy się z dużym napływem studentów tak, że niewątpliwie okres wpisów zostanie przedłużony o tydzień, a może nawet dwa tygodnie. W czasie od 1—10 b. m. mają wnosić podania studenci z wydziału lekarskiego (na 1 rok), z farmakalogji i studjum rolniczego. Inauguracja roku szkolnego nastąpi najprawdopodobniej 7 października r. b.

Sprowadzenie zwłok ś. p. H. Sienkiewicza. W najbliższych dniach ustalony będzie ścisły termin sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza z Vevey do Warszawy.

Nad aktem tym niezmiernej, dla nas doniosłości, pracuje specjalny komitet, z którym współdziała ministerjum spraw zagranicznych.

Przywiezienie zwłok do Warszawy nastąpi w drugiej połowie października. Obecnie dokonywane są roboty w podziemiach katedry św. Jana, gdzie urządzona będzie krypta H. Sienkiewicza według projektu arch. Jachimowicza. Termin pogrzebu uzależniony jest od ukończenia tych robót.

Przypominamy przy tej sposobności, iż zarówno na sprowadzenie zwłok, jak na budowę krypty potrzebne są dość poważne fundusze. Musi je złożyć cały naród, który niewątpliwie spełni ten obowiązek rychło z tą samą gotowością, z jaką całe społeczeństwo polskie pośpieszyło w roku jubileuszu wielkiego pisarza — przed 24 laty.

Z bardzo wielu stron kraju nadeszły już zawiadomienia o utworzeniu miejscowych komitetów żałobnego obchodu.

Port w Gdyni podczas strajku gdańskiego. Przewlekający się strajk portowy w Gdańsku, jak się dowiadujemy, nie ma widoku szybkiego zlikwidowania. Właściciele przedsiębiorstw portowych nie idą na żadne ustępstwa wobec żądań robotniczych, a interwencja władz gdańskich jest mała. Istotnie zaś port gdański wobec rozwoju innych portów sąsiednich Bałtyku nie może oprzeć się przed konferencją. To też dotychczasowe zdzierstwo portowe nie może nadal mieć miejsca. Z tych tedy względów przedsiębiorcy nie chcąc zmniejszyć zysków zdążają do zmniejszenia płac. Wskutek strajku w Gdańsku ożywił się natomiast ruch w Gdyni. Okręty ładowane są w naszym porcie i tak obecnie ładuje się na francuski statek 2.500 ton drzewa. Również w Gdyni wyładował poraz pierwszy niemiecki statek „Teodor".

Zboże i mąka zatrzymają się w zwyżkowym pochodzie. (a) Ceny polskiego zboża w kraju ostatnio zrównały się prawie z cenami na rynkach zagranicznych (u nas płacono 18 zł. za metr., — zagranicą 5 dolarów). Zwyżka od czerwca b. r. wynosiła 80 proc. Ceny te były stanowczo za wysokie. Dziś już cokolwiek spadły i jest nadzieja że bardziej wzwyż już nie pójdą. Obradujący przed kilku dniami w Warszawie Komitet ekonomiczny Rady ministrów postanowił ustalić zgodnie z treścią ustawy o uregulowaniu stosunków celnych cło wywozowe od żyta 25 złotych od tonny. Wynosi to 2 50 zł. od metra; jeśli weźmiemy jeszcze koszta przewozu, to jasnem będzie, że za metr żyta kupowanego na wywóz i 17 zł. nikt płacić nie zechce. Chyba że na rynku zagranicznym żyto znówby zdrożało.

Zjazd serowarski. I-szy polski zjazd serowarski rozpocznie swe obrady w dniu 15 b. m. w Warszawie.

Herb m. Warszawy na sztandarze. Magistrat m. Warszawy wyraził zgodę na umieszczenie na sztandarze I-go batalionu chemicznego herbu m. Warszawy, oraz występuje do Rady miejskiej z wnioskiem o wzięcie przez Zarząd miasta udziału w ufundowaniu tego sztandaru.

Lucyna Messal — do Ameryki. Dyrektorowie T. Wandycz i W. Ochrymowicz zaangażowali siły warszawskie na tournée artystyczne po Ameryce.

W skład zespołu wchodzą artyści komedji i dramatu, a śród nich p. Lucyna Messal i Bolesław Mierzejewski.

Stała siedziba zespołu będzie w New Yorku.

Parcelacja posiadłości ziemskich. Państwowy Bank Rolny przystąpił do zorganizowania oddziału, którego zadaniem będzie przeprowadzenie parcelacji posiadłości ziemskich. Jak się dowiadujemy, zapoczątkowane zostały już pertraktacje z właścicielem dóbr Wojsławice w obszarze ogólnym o około 15.000 mórg, celem wykupu tego majątku i przeznaczenie go na reformę rolną.

Z Zagłębia Dąbrowskiego. Nareszcie zapanował tu zupełny spokój.

Akcja komunistyczna napotkała na twardyopór organizacyj robotniczych. Władze energicznie likwidują „jaczejki“ bolszewickie.

Zatarg z przemysłowcami nie zakończy się nową umową, lecz prawdopodobnie milczącą zgodą robotników na stosowanie faktyczne 5 proc. obniżki zarobków.

Przepisy o adwokaturze. W Nr. 78-ym Dzienniku Ustaw ogłoszono ustawę o adwokaturze w okręgach Sądów Apelacyjnych w Poznaniu, Toruniu oraz górnośląskiej części okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Ustawa ta określa m. in. kto może być dopuszczony do wykonywania adwokatury oraz upoważnia Ministra Sprawiedliwości do ogłoszenia tekstu ordynacji adwokackiej.

Ustawa o języku urzędowania. W Nr. 78-m Dziennika Ustaw ukazała się ustawa o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notarjatów, składająca się z 10-ciu artykułów. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1-go października r. b.

W Rosji sowieckiej

(czyli w Raju komunistycznym)

Otrzymaliśmy pismo jednego z tutejszych robotników, który niedawno powrócił z Rosji sowieckiej. Ze względu na szczere opowiadanie, które pismo zawiera, oraz ze względu na cenne uwagi, pochodzące z ust robotnika, zamieszczamy otrzymane pismo w całości.

Zmieniliśmy tylko ortografję, gramatykę i miejscami niepoprawny styl.

W treści nie uczyniliśmy najmniejszej nawet zmiany.

(Przyp. Red.)

Powróciwszy nie tak dawno, bo zaledwie pięć tygodni temu, z Rosji często spotykam się z tutejszymi robotnikami. Niektórzy z nich, jak z rozmowy z nimi widać, są pewni, że w Rosji sowieckiej jest teraz bardzo dobrze, i że robotnicy, są sami u władzy, przeto dobrze się czują.

Otóż, będąc sam robotnikiem, chciałbym podzielić się myślami z tutejszą klasą robotniczą i trudniącą się (określenie autora) inteligencją, które agitacja tutejszych komunistów w błąd (autor: w zabłądzenie) wprowadza.

Weźmy ekonomiczne położenie robotnika rosyjskiego. Zapewniam, że nigdzie wogóle, w żadnem państwie robotnicy nie znajdują się w takim ciężkim ekonomicznym czyli materjalnym oraz politycznym stanie jak w Rosji sowieckiej.

Przemysł upadł prawie do zera w takich centrach przemysłowych jak Charków Moskwa, Odessa, Ekaterynosław i t. d.

Dziesiątki tysięcy robotników i inteligencji pracującej (autor: trudzącej się) — bez pracy.

Ci robotnicy, którzy jeszcze mają pracę w różnych przedsiębiorstwach państwowych (prywatnych wcale niema) nie otrzymują nigdy zapracowanego zarobku w swoim czasie. Gdy robotnicy pytają przez swego delegata kiedy dostaną zapłatę, odpowiadają im zwykle, że komisarz lub dyrektor wyjeżdża do Moskwy po pieniądze, albo, że przyjechał, lecz pieniędzy jeszcze nie przywiózł, to znowu, że Moskwa pieniędzy nie daje, trzeba więc poczekać i t. d. Robotnicy tedy chodzą i milczą, bo się boją słowo powiedzieć...

Szpiegi na każdym kroku, czerezwyczajka nie śpi...

O strajku mowy być nie może, Za taki wybryk rząd robotniczy tak rozprawić się umie, że sam car wraz ze swoim rządem pozazdrościłby Sowietom.

Między innemi, taki sposób praktykują.

Długo nie wypłacają zarobku, a widząc opuszczone ze smutkiem głowy robotników, wydają à conto zarobku kwity, za które w składzie syndykalnym (określenie autora) wydają robotnikowi nie to, naturalnie, co on chce, lecz to co oni zechcą. Dadzą więc mąki, oleju postnego, cebuli, liści — a ty bądź zadowolony i nie szemraj na władzę robotniczą, bo możesz znaleść się w lochu.

Jakąż to płacę otrzymuje robotnik w Rosji sowieckiej? Płacę podzielono na 17 kategoryj. Rzemieślnicy i prości robotnicy otrzymują płacę od 1 do 9 kategorji. 1-a kategorja otrzymuje 60 kop. na dzień i tak stopniowo w górę nieco więcej.

Najlepiej kwalifikowany rzemieślnik metalowiec otrzymuje według 9-ej kategorji 1 rub. 70 kop. na dzień. W niektórych przedsiębiorstwach pracują akordowo, zarabiając do 30 proc. swojej dniówki. Robotnicy jednak sami wyrzekają się takich akordów, mówiąc: Wszystko jedno, i tak nam nie płacą, pocóż więc pracować.

Wogóle robotnicy, rzemieślnicy i inteligencja pracująca z niedowierzaniem patrzą na rozporządzenia rządu, spełniając je, bo muszą, a rządy sowieckie uważają za przejściowe i z nienawiścią patrzą na komisarzy - komunistów.

Teraz zwrócimy uwagę co w Rosji Sowieckiej robotnik może kupić za ten zarobek, który otrzymuje, w tak nienormalnych warunkach wypłacany. Weźmy średni zarobek robotnika fachowca 1 rub. 40 kop. na dzień, po obliczeniu zarobku na miesiąc, wypadnie 33 rub. 60 kop. (dni roboczych w miesiącu 24).

Co może kupić za to i jak przeżyć miesiąc cały robotnik z rodziną np. z czworga dusz się składającą?

Oto są ceny. Niech z nich robotnicy nasi sami wywnioskują jak się to robotnicy karmią i odziewają w Rosji sowieckiej.

Funt słoniny kosztuje 60 kop., funt mięsa wołowego lub wieprzowego 40 kop., funt baraniny 50 kop., chleb (zwykły) od 6 do 8 kop., funt cukru 36 kop., 1/8 funta herbaty — 2 rb. 50 kop., pud (40 funtów) kartofli 3 rb., masło krowie 70 — 85 kop., dziesiątek jaj 40 kop., funt soli 10 kop., funt mydła od 80 kop. do 1 rb. 25 kop.

Trzeba na czemś przecie gotować strawę, więc pud węgla kosztuje 85 kop., pud drzewa 50 kop.

Wi - ki.

(d. n.)

Minister maszynistą.

Francuski minister komunikacji, Victor Peytral, jest mechanikiem z zawodu i jako taki odznacza się wielką dbałością o szczegóły nawet tak wielkiej maszyny, którą mu kierować przypadło w udziale, jak ministerjum komunikacji.

Złożył zaś tego dowód niedawno, zjawiwszy się nieoczekiwanie w biurze naczelnika dworca kolei Zachodniej w Paryżu. Naczelnik i urzędnicy jego biura, zaskoczeni tą nieoczekiwaną wizytą, doznali nieprzyjemnego uczucia, znając zwyczaj pana ministra wglądania we wszystko. Gość jednak tym razem nie przyszedł po to, aby ich molestować. Poprosił tylko o dostarczenie mu płóciennego kaftana i takich samych spodni, używanych przez maszynistów kolejowych przy pełnieniu służby, gdyż zamierza — jak oświadczył — osobiście poprowadzić pociąg pośpieszny z Paryża do Marsylji, aby zbadać różne nowości techniczne, zaprowadzone ostatniemi czasy na kolejach francuskich.

I rzeczywiście, przybrawszy płócienne ubranie na swój garnitur spacerowy, wspiął się na lokomotywę i zajął tam miejsce obok maszynisty, który był już na stanowisku, mając poprowadzić pociąg z Paryża do Avignonu.

Gdy jednak przybyto do tego miasta, sam już objął kierownictwo lokomotywy i doprowadził szczęśliwie pociąg do samej Marsylji.

Tam wszakże dotarła już drogą telegraficzną wiadomość, co za niezwykły maszynista prowadzi pociąg paryski, na stacji więc powitała zasmolonego ministra cała gromada reporterów, fotografów i operatorów filmowych.

Właściwy Redaktor na właściwym stołku.

Już miesiąc końca dobiega, jak »Express« zapowiedział Don Inigowi: „w tych dniach damy mu raz na zawsze porządną i przykładną w piśmie naszem nauczkę i odprawę« — a dotąd — cisza. Tymczasem w kilkunastu wierszach polemiczki jego ze »Słowem Kuj.«, którą, uderzając w Don Iniga rykoszetem, owemi słowy zakończył, znajduje się kilka błędów językowych. Nie mogąc doczekać się zapowiedzianej nauczki, z odpowiedzią na którą zamierzałem był połączyć wykaz owych błędów, postanowiłem, nie zwlekając już dłużej, aby snać sprawa nie uległa przedawnieniu, spłacić swojemu szanownemu, niedoszłemu nauczycielowi dług należny. Płacić długi nie jest rzecz smaczna. Czynię to jednak w imię miłośnictwa czystości i poprawności polszczyzny.

Na wiarę jego, coprawda niezbyt zasłużoną, przyjmuję bez naocznego sprawdzania do wiadomości, że zdanie: »dyrektor pozostał dyrektor« — było zwykłym błędem drukarsko-korektorskim, a że w rękopisie stało, jak wół: »dyrektorem...« Muszę atoli zauważyć, że pozostał w niem, potwierdzony przez powtórzenie go, jeszcze błąd drugi: dyrektor jednego banku nie może »pozostać« dyrektorem dwóch banków, lecz może tylko zostać nim od nowa.

W dalszym ciągu, »Express«, podkreślając swoją rzekomą wyższość nad »Słowem« i zarazem wzmacniając swoją samoobronę, uważaną snać przez niego samego za niedostateczną, wytyka temuż »Słowu« dwa »błędy«, które uznaje wyrozumiale za błędy drukarskie.

Pierwszy z nich ma być w wyrażeniu: »nie dał za wygraną«. Mam honor pouczyć właściwego Redaktora na właściwym stołku redaktorskim, że tu niema żadnego błędu, owszem, że końcówka ą pachnie nam mile Sienkiewiczem, który lubił mówić: »walczyć o lepszą«. Albowiem należy tu domyślać się wyrazu rzecz: za rzecz wygraną, o rzecz lepszą. Nieco też starsi pisarze, jak np. ś. p. bp. Kossowski, pisali: »ale to pewną«.

Drugi, rzeczywisty błąd jest tak oczywiście błędem drukarskim, że nie daje ani milimetra miejsca wspaniałej wyrozumiałości, którą właściwy Redaktor na właściwym stołku redaktorskim błysnął przed oczyma gawiedźnej rzeszy czytelników »Expressu«. Błąd polega na zbędnem i: »wiadomościi.« Oto jedyne jego nad »Słowem« trofeum!

Upojony tak świetnem zwycięstwem, właściwy Redaktor na właściwym stołku zdobywa się jednak na pełną dżentlmenerji żałość nad ponoanym: »ciasna jednak głowa »Słowa« i wrodzona temu pismu chrześcijańska złośliwość nie mogą i nie zrozumię (podkreślenie Don Iniga) tego nigdy«. T. j. tego, że »to są errata (błędy) zecerskie«. Niby wszystkie błędy, któreśmy byli wytknęli, które wytykamy i które może jeszcze kiedykolwiek wytkniemy »Expressowi«. My, »Słowo«, nię zrozumiemy tego nigdy, że to wszystko są tylko errata, czyli »błędy« jakkolwiek otrzymaliśmy taką wspaniałą nauczkę wyrozumiałości i wytrawności sądu na własnej skórze...

Jest to b. pomysłowe zabezpieczenie sobie bezkarności dla wszelkich, choćby najgrubszych, błędów — na wieki, w przekonaniu, że się ich na wieki uniknąć nie zdoła.

Ma ono tę bardzo mocną stronę, że za niem stoi murem nasz polski analfabetyzm.

Pocieszamy się jednak, że nawet i wśród czytelników »Expressu« znajdą się alfabeci, których w danym przypadku będziemy mieli po swojej stronie. W tej nadziei, ciągniemy dalej.

W powyższych żałosnych słowach kujawskiego expresisty został popełniony powtórnie błąd, któryśmy mu raz już byli wytknęli. »Errata« oznacza wykaz sprostowanych błędów, a nie sameż błędy. Błąd po łacinie — error; liczba mnoga: errores.

Pozatem, w formie czasownika »rozumię« notujemy dwa naraz błędy: jeden drukarski, drugi autorski. Pierwszy, popełniony przez składacza, może wskutek potępienia ą w »za wygraną«, polega na wyjściu czasownika w liczbie pojedyńczej, zamiast w liczbie mnogiej, koniecznej tu zbyt oczywiście, aby ten błąd przypisać właściwemu Redaktorowi na właściwym stołku. Drugi jednak ujawnia zbyt oczywiście niewiadomość autorską. Wśród słabopiśmiennych grasuje forma: zrozumię, zrozumią, zam.: zrozumiem, zrozumieją.

Tyle w kilkunastu wierszach nasmolił kociołek expressowy, mający jednak odwagę, na podstawie »wiadomości«, stawiać »Słowo« w roli kotła, a siebie w roli niewinnego garnuszka, smolonego złośliwie przez ogień naszej krytyki. To niewiniątko, złośliwie zasmolone, myje się uczciwie we krwi koziołków ofiarnych — zecerów, i krwią tą bryzga na »Słowo«.

Dowodem tego i takie oto np. błędziki »drukarskie«, w »Expressie« z dn. 19.8:

».... nastąpił krwotok i był zmuszony udać się do kasy chorych, gdzie odzielono mu opatrunku«.

».... policjant obydwóch psów (obydwa psy) zastrzelił, poczem oddano ich (je) czyścicielowi«.

»Podczas rewizji znaleziono rewolwer i 10 naboiów bez pozwolenia«.

Są to oczywiste błędy drukarskie. Kto nie wierzy niech sprawdzi w rękopisach...

Don Inigo.

Co niesie dzień?

WRZESIEN

11

CZWARTEK

Dziś: Prota i Jacka.
Jutro: Imienia NMP. Gwidona op. w.
Wschód słońca o g. 5.28
Zachód o g. 6. 24
Wsch. księżyca o g. 5.52
Zachód o g. 2.48

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Wrzesień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
9	21	47,5	17,5	10	W — 1
10	7	44,3	17,4	9	W – 8
10	13	47,1	16,8	9	W — 3

max. 9-IX-25,0, min. 9-IX 9,9 opad 0,0.

Z giełdy d. 10.10:

Dolar		5,16
Funt angielski		22,84
Frank szwajcarski	(100)	96 62
Frank francuski	(100)	26,82
Frank belgijski	(100)	25,43
Liry włoskie	(100)	22,44
Korony czeskie	(100)	15,43
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. prem. n. not., 0,75. 8% poż. zł. 6,50 6% poż. ser. II A. 0,88, 6% pożycz. dol. 2,85, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.50, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 44,18 gr. Za rubla złotego płacono 3 zł. 45.07 gr.

Oświetlenie Włocławka. Sprawa oświetlenia naszego miasta winna corychlej znaleźć się na porządku dziennym magistratu, tembardziej, że nadchodzi okres zimowy, a obecny stan rzeczy jest bardzo niewystarczający.

— Chodzi mianowicie o to, że ilość lamp ulicznych (latarni) jest niedostateczna, szczególniej zaś na przedmieściach, które literalnie toną w ciemnościach (a podatki płacą!); jest bardzo wiele ulic nieoświetlonych nawet w śródmieściu; należy więc liczbę lamp powiększyć w sposób odpowiedni, jak tego wymaga sprawa. Następnie wiele lamp mają tak liche żarówki, że absolutnie nie dają świa tła i zupełnie niepotrzebnie są zapalane.

— Dalej, prawie codziennie są wypadki, że niektóre lampy nie są zapalane wcale przez całą noc (dlaczego?)

— Wreszcie należałoby unormować odpowiednio czas zapalania i gaszenia lamp, co wiele pozostawia do życzenia.

— Konieczne jest postawienie jednej lampy na rogu Nowego Rynku przed hotelem »Victoria«, gdyż w kącie tym panują zawsze takie ciemnoś ci, że w czasie błota przejść przez ulicę niepodobna. Prosimy niech Magistrat się przekona o tem. Korzystając z tych ciemności zawsze kręci się tu wiele podejrzanych.

Sprzedaż broni palnej za zezwoleniem. Wobec wynikłych wątpliwości co do prawa nabywania krótkiej broni palnej przez osoby wojskowe oraz funkcjonarjuszów policji Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z M. S. Wojsk. wydało zarządzenie, że osoby wojskowe i funkcjonarjusze policji nabywać mogą krótką broń palną (rewolwery i pistolety automatyczne) kal. 6. 3. — 9 m/m jedynie na podstawie pisemnego zezwolenia, wydanego przez ich bezpośredniego przełożonego. Nabywanie amunicji i broni białej może być dokonywane za okazaniem legitymacji.

Udzielanie pożyczek dla osadników. Specjalna komisja Państwowego Banku Rolnego z udziałem przedstawicieli Min. Reform Roln. przystąpiła obecnie do rozpatrywania nowej serji podań osadników wojskowych o przyznawanie im pożyczek inwestycyjnych. Jak się dowiadujemy, udzielane są w tych celach pożyczki przeciętnie w wysokości ok. 1,000 zł. Należy zaznaczyć, że uwzględniane są tylko podania osadników, którzy osobiście prowadzą gospodarstwo rolne na przyznanych im udziałach.

Bacz, by twoim było celem — być i zwierząt przyjacielem. W myśl § 60 Statutu, zatwierdzone zostały: filja Tow. Opieki nad zwierzętami we Włocławku i skład osobowy jej Zarządu; filja ta nosić będzie nazwę «Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami Rzeczypospolitej Polskiej—Ekspozytura pow. Włocławskiego«.

Skład Zarządu stanowią: Dr. Hipolit Szokalski Prezes, P. Adam Tomaszewski — vice Prezes, P. Szulc Teodor—skarbnik i P. Wacław Tomaszewski—sekretarz.

Członkowie Towarzystwa przyjmowani są na podstawie stosownych deklaracyj i dzielą się na: rzeczywistych (§ 17 statutu) i popierających (§ 18 statutu).

Opłaty członkowskie wynoszą: a) dla członków rzeczywistych — 1 zł. wpisowego i składka do końcu roku 1924—3 zł.; b) członkowie popierający wpisowego nie płacą, a opłacają tylko składkę do końca roku 1924— 1 zł. Zapisywać się na członków Towarzystwa można u sekretarza Towarzystwa Pana Wacława Tomaszewskiego w biurze firmy »Neuman i Tomaszewski« przy ul. Cyganka № 26.

Wyciąg z orginałów rozliczenia loterji fantowej.

PRZYCHÓD. Z »Fantowej loterji» z Ogrodu Saskiego 14.743.532.000. Ze sprzedaży »Pudełek Szczęścia« 8.122.700.000. Razem: 22.866.332.000.

ROZCHÓD. Na »Fantową loterje« 5.100.374.000. Na »Pudełka Szczęścia« 8.773.576.000. Razem: 13.873.950.000.

Ogólny dochód: 8.992.282.000, pozostało cukierków »Pudełek Szczęścia« szt. 1.788 na sumę 1.788.000.000, wartość pozostałych fantów 158.000.000 zwrot Spółdzielni tow. na sumę 79.000.000. Zysk przedstawia się w sumie 11.017 282.000, słownie: mkp. jedenaście miljonów siedemnaście miljonów dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące.

Dowódca Dyonu
(—) Żukotyński, major.

Włocławek, dnia 29.V. 1924 r.

Zestawienie niniejsze niżej podpisani członkowie Komisji Rewizyjnej uznali za prawdziwe.

Włocławek, dnia 7.VII. 1924 r.

(—) Stein. (—) Mańkiewicz.

Narady o dostawę mąki amerykańskiej dla Polski. D. wczorajszego odbyła się z inicjatywy i pod przewodnictwem prezesa Leopolda Kotnowskiego w amerykańsko - polskiej Izbie handlowo - przemysłowej zebranie z udziałem przedstawicieli związków współdzielczych i rządu dla wyjaśnienia, jakie ilości mąki amerykańskiej oraz tłuszczów potrzebne są dla wewnętrznego rynku Polski. Chodzi bowiem o nawiązanie bezpośredniego kontaktu z ameryk. dostawcami. Należy podkreślić, że dotychczasowy transport tych najważniejszych artykułów spożywczych odbywał się przez Niemcy lub przez komiwojażerów gdańskich.

W sprawie pośrednictwa pracy przez stowarzyszenia. Według rozporządzenia M. S. Wewn. przy legalizacji stowarzyszeń, przewidujących w statucie swoim prowadzenie posrednictwa pracy braną będzie pod uwagę w każdym wypadku opinja wojewódzkich wydziałów pracy i op. społ. Zarządzenie to zgodne jest z ustawą z dnia 10 czerwca b. r. o społecznym pośrednictwie pracy.

Z OKOLIC.

Z Lubienia. W dniu 6 września r. b. w Magistracie m. Lubienia odbyło się Zebranie Organizacyjne, Ligi Obrony Powietrznej Państwa, na którym dokonano wyborów Komitetu miejscowego Koła, w skład którego weszli pp: ks. proboszcz Szczęsny Starkiewicz prezes, jako zastępcy St. Jędrzejewski i ks. wikary Teper, członkowie Zarządu: E. Gano, J. Modrzejewski i W. Darnowski, Komisja Rewizyjna: T. Szulc, i Kierownik szkoły Wojnarowski, skarbnik Wojnarowski i sekretarz R. Kotarski. Komitet powyższy powziął agitacyjną działalność miejscowej i okolicznej ludności celem zapisywania się na Członków. Jednocześnie postanowiono urządzać odczyty w sprawie dotyczącej zagadnień lotnictwa, zachęcania do pracy na polu naukowem i technicznem itp.

Katastrofa kolejowa.

WILNO, (A.W.) Pociąg pancerny »Danuta« wykoleił się między stacjami Orany i Olkienniki w pobliżu mostu na rzecze Mereczaese. Katastrofa pociągnęła za sobą ofiary w postaci 2 żołnierzy zabitych i 13 rannych. Powodem kotastrofy jest nieoględna jazda maszynisty pociągu pancernego. Wskutek zatarasowania toru nastąpiło opóźnienie pociągu pośpiesznego Warszawa — Wilno o kilka godzin.

Pod adresem Komitetu Odsłonięcia pomnika St. Bechi'ego.

Chcemy podnieść moment, który, uwzględniony przez Komitet, podniósłby urok uroczystości 28 września.

W chwili, gdy stawiamy posąg Bohaterowi 1863 r., należałoby widomym znakiem wdzięczności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej udekorować piersi tych żywych jeszcze obrońców naszego miasta, którzy w r. 1920 na wdzięczność tę i uznanie Rzplitej zasłużyli.

Są tacy, którzy posiadają dokumenty, iż za obronę Włocławka bardzo poważne czynniki wojskowe przedstawiły ich do odznaczenia orderem „Virtuti Militari".

Dotąd jednak, z braku sprzyjających okoliczności, orderem tym nie zostali udekorowani.

Chodzi więc o to, aby Komitet Odsłonięcia pomnika zechciał łaskawie zasięgnąć w tej kwestji opinji u właściwych źródeł, aby przez Dekorację orderem „Virtuti Militari" tych, którzy dawno już zostali do odznaczenia nim przedstawieni, uświetnić uroczystość oraz uregulować sprawę, którą miasto nasze dawno już podjąć powinno.

TELEGRAMY.

Herriot i Skrzyński.

Premjer francuski Herriot wręczył ministrowi Skrzyńskiemu oznaki wielkiej wstęgi legji honorowej.

W dniu 28 sierpnia r. b. prezes Rady ministrów Rzeczypospolitej francuskiej, p. Herriot, i minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, p. Skrzyński podpisali konwencje o realizacji trzech pierwszych rat 400-miljonowej pożyczki polskiej we Francji.

W rocznicę zburzenia m. Kalisza.

Dnia 14 września obchodzi Kalisz uroczyście dziesiątą rocznicę zburzenia i spalenia przez Prusaków. W programie uroczystości jest odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej.

Herriot a idea pokoju.

LONDYN (PAT.) Korespondent Reutera miał podczas podróży powrotnej premjerów z Genewy rozmowę z Herriotem, w której oświadczył, że po raz pierwszy zastanawiano się poważnie nad praktycznemi środkami ustalenia i zapewnienia pokoju. Wszy

Polski Róg?

stkie szkoły, mówił premjer, i uniwersytety powinny uczyć, że wysiłki naszych krajów zmierzają ku pokojowi, a nie ku wojnie. W ten sposób wychowamy nową generację w duchu układu genewskiego, opartego na porozumieniu angielsko-francuskiem.

Kiedy Niemcy mogą być przyjęte do Ligi.

PARYŻ. (PAT.) Publicysta Petrinax podaje następujące punkty programu francuskiego w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Niemcy przedewszystkiem zgłosić muszą w Sekretarjacie Ligi Narodów wniosek o do puszczenie do Ligi, następnie Zgromadzenie ogólne Ligi Narodów musi zmienić odnośny artykuł statutu w tym kierunku, że każdy wniosek o przyjęcie do Ligi Narodów musi być zgłoszonym na miesiąc przed otwarciem dorocznej sesji, prócz tego musi być podjęta w Niemczech kontrola wojskowa. Wszystkie te etapy — zdaniem Pertinaxa — przeciągną się aż do stycznia roku przyszłego.

Bolszewicy manewrują nad Helem.

GDAŃSK, Pat. »Gazeta Gdańska« donosi z Pucka, że flota sowiecka składająca się podobno z trzech eskadr manewrowała w tych dniach na Bałtyku. Stwierdzono, że manewry odbywały się między 5 a 7 b.m. w odległości 9 mil morskich na północ od Helu. W dniu 7 bm. po południu flota bolszewicka odpłynęła w kierunku Rygi.

(Potwierdzenia urzędowego od wydziału marynarki tut. komisarjatu nie można było uzyskać.)

Litwa prześladuje szkołę polską.

KOWNO, A. W. Rozpoczynający się rok szkolny przyniósł szkolnictwu polskiemu na Litwie Kowieńskiej nowe szykany tak ze strony władz, jak i społeczeństwa litewskiego. Dwie szkoły powszechne polskie skutkiem zarządzenia władz miejskich zostały usunięte z lokalu. Skutkiem czego naukę prowadzi się w mieszkaniach prywatnych a liczba dzieci uczących się uległa zmniejszeniu.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Księże Redaktorze!

Załączając przy niniejszym rozliczenie z Loterji Fantowej, która odbyła się w dniu 11-go i 18 maja b. r. w Ogrodzie Saskim dla 11/26 p. a. p., proszę o umieszczenie takowego na łamach poczytnego pisma, jednocześnie składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Obywatelom Ziemi Kujawskiej, którzy przyczynili się ofiarowaniem gotówki, fantów, lub ofiarną pracą do zorganizowania powyższej Loterji, która, dzięki poparciu społeczeństwa wydała wspaniałe rezultaty.

Opóźnienie sprawozdania nastąpiło z powodu wyjazdu Artylerji na doroczne ćwiczenia, jak też poszczególnych członków Komitetu na letniska.

Z szacunkiem Dowódca Dyonu
(—) Major Żukotyński.

Włocławek, dn. 3.IX-24 r.

Niemieccy katolicy żądają zaproszenia papieża do Ligi Narodów.

O utworzenie papieskiego sądu rozjemczego.

(R) Na zjeździe niemieckich katolików w Hanowerze, wygłosił między innymi ks. Alois zu Löwenstein przemówienie, w którem oświadczył, że przyszła wojna byłaby ostateczną ruiną Europy. Zostałyby tylko gruzy, świadczące o jej istnieniu ongiś.

Należy znaleźć nową drogę, któraby obecną powojenną Europę wywiodła z chaosu. Pochwały godne są już usiłowania Ligi Narodów, ale nie można ich jeszcze uważać za zupełnie dostateczne. Ludzkość bowiem nie będzie miała zaufania do bezstronności Ligi tak długo, dopóki stolica apostolska nie zostanie zaproszona do uczestnictwa.

»Do katolików całego świata — kończy mówca — zwracamy się z prośbą, żeby z nami współdziałali w sprawie spełnienia tych żądań, których celem — mówimy to otwarcie jest utworzenie papieskiego sądu rozjemczego, nie poto wszakże, by wynieść papiestwo na wyżynę, ale by przyjść z pomocą biednej ludzkości, która potrzebuje sędziego pokoju, aby uniknąć ostatecznej, krwawej zagłady«.

Nosacizna a handel końmi.

Wiadomą jest powszechnie rzeczą, jak straszną chorobą dla koni i ludzi jest nosacizna końska, która u nas nie wygasa i stale panuje, obejmując ostatnio, aż 12 województw, wtem 71 powiatów!

Rzecz naturalna, że prowadzona jest ciągła walka z tą chorobą, polegająca na wyłączaniu podejrzanych koni, naukowem badaniu oraz wybijaniu koni chorych, za które wypłacane są odszkodowania.

Niezależnie od wszystkich tych sposobów walki z nosacizną, koniecznym warunkiem jest ustanowienie **najściślejszej kontroli nad handlem** końmi, czego niestety jeszcze niema. Przyszedłem do przekonania, że największe źródło rozszerzenia się nosacizny w Polsce znajduje się właśnie w handlu końmi i, że nie pomogą tu najgorliwsze badania koni podejrzanych i ich wybijanie, jeżeli nie będzie ścisłego dozoru nad handlem, nad skupianiem większych ilości koni w jednem miejscu i nad badaniem koni nowonabytych.

Jakże często stwierdza się fakty, że właśnie nowowprowadzony koń do stajni bez uprzedniego zbadania i bez wytrzymania go przez pewien czas w osobnym budynku — staje sie przyczyną wybuchu nosacizny!

Należy więc handel końmi ująć przez prawodawstwo w praktyce i do wykonania dostępne przepisy i stosować seralogiczne i kliniczne badania koni przechodzących z jednego miasta lub z jednego punktu — do drugiego właściciela, zobowiązując sprzedających do okazywania świadectwa badania lekarskiego po kupnie i do odpowiedniej izolacji koni nabytych, nie mówiąc już o miejscowościach zarażonych. Wtedy z pewnością choroba przestałaby się szerzyć nawet stosunkowo w bardzo niedługim czasie.

Z. Olszański,
lekarz weterynarji.

Ze świata.

Panteon wielkich ludzi.

Władca państewka Indore w Indjach wschodnich, uczcił niedawno dzień swych urodzin w sposób niezwykle piękny.

Maharadża otworzył, mianowicie w dniu tym osobiście wzniesiony własnym kosztem gmach, pod nazwą »Domu Wielkości«.

W gmachu tym zgromadzone są posągi wielkich mężów i kobiet, bez różniczy narodowości, wyznania lub rasy, a bogato zaopatrzona biblioteka zawiera ich życiorysy i autobiografje. Wielkości żyjące wyłączone są z tego gmachu, jako podlegające jeszcze krytyce życiowej.

W uroczystości poświęcenia gmachu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich wielkich religij świata.

Dżuma w Rosji.

Gazeta »Dni« donosi, że w gubernii astrachańskiej od 16 lipca do 10 sierpnia zarejestrowano 823 wypadków dżumy. Wypadków śmiertelnych było w tej liczbie 698. Cała gubernia podzieloną jest na okręgi sanitarne, między którymi zaprowadzono kwarantannę.

Synowie miljarderów skazani na śmierć.

Z Chicago donoszą, że synowie dwóch miljarderów amerykańskich, żydów, Leopolda i Loeba, oskarżeni o morderstwo młodego chłopca skazani zostali na śmierć. Sprawa tych dwóch zbrodniarzy głośnem echem odbija się w całym świecie.

Najwyższe wieże na świecie.

Najwyższą wieżą na świecie jest wieża radjotelegraficzna Eifla (Fiffel) w Paryżu, zbudowana przez inżyniera francuskiego, nazwiskiem Eiffel, w roku 1889 z samego żelaza. Po wieży Eiffel następuje wieża radjotelegraficzna w Nauen (Niemcy), wysokości 200 metrów. Trzecie miejsce zajmuje najwyższy pomnik w rodzaju wieży, pomnik Waszyngtona we Filadelfji (w Ameryce) wysokości 169 metrów. Na czwartem miejscu przychodzi katedra w Kolonji (t. zw. tum koloński) wysokości 159 metrów. Na piątem miejscu katedra Ranen wysokości 150 metrów: następnie piramida Cheopsa 146 metrów wysoka; katedra św. Szczepana w Wiedniu 138 metrów wysoka; katedra św. Piotra z kopułą w Rzymie 132 metry wysoka i wreszcie gmach inwalidów w Paryżu 105 metrów wysoki.

Szaleją na widok krzyża.

Z Moskwy donoszą, że rewolucyjna Rada wojenna Związku republik sowieckich postanowiła zmienić dawne godło wojskowej służby sanitarnej, t.i. Czerwony Krzyż, na tak zwane godło Eskulapa, t.j. laskę z wężami.

Z Wydawnictw.

Inż. dr. Stefan Władysław Bryła. PODRĘCZNIK BUDOWNICTWA ŻELAZNEGO, Z 465 rycinami w tekście i 26 przykładami obliczeń. Nakład B. Połonieckiego. Lwów, Warszawa. 1924 r.

Książka niniejsza jest pierwszym podręcznikiem budownictwa żelaznego w języku polskim. Podaje ona w zwięzły sposób zasady projektowania, obliczenia i wykonywania konstrukcyj żelaznych wszelkiego rodzaju, a więc dochodów, stropów, słupów, schodów, budynków itd., słowem niemal wszystkich urządzeń, z jakimi normalnie inżynier się spotyka.

Wykład jasny i przystępny uwzględnił już ostatnie wydanie przez Min. Robót Publicznych polskie przepisy obliczeń statycznych.

Książka ilustrowana jest ogromną ilością rysunków w tekście doskonale uzupełniających treść dzieła.

Ministerjum oświecenia zaleciło książkę inż. Bryły do użytku w szkołach technicznych.

ZA REDAKTORA: KS. ROMAN KMIECIK CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.